

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Numer pojedynczy 48 halerzy.

ga wierzni potitowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ . . . nekrologi !	k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . .	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne na wyraz	k. — h. 30

Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Zarzad.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Zawiazuje się organizacja na wszystkich ziemiach polskich i wśród wszystkich stanów i zawodów pod

nazwą: „Związek Ludowo-Narodowy”.

Został więc uczyniony duży krok naprzód. Wierzmy, że praca organizacyjna i konsolidacyjna będzie szła w szybkim tempie i wyda pożądane owoce.

Jeszcze o traktacie pokoju.

(Sprawozdawca „Kurjera warszawskiego” p. Korab Kucharski w swej koresp. z Paryża pisze między innymi:)

„Punkty traktatu pokojowego, dotyczące Polski, nie wiele się różnią od zaznaczanych na tem miejscu przewidywań. Jedyna zmiana — na naszą zresztą niekorzystną — to wprowadzenie plebiscytu w okręgach Kwidzyny i Sztumu. Paragraf ten został zrehabilitowany w ostatniej chwili, mianowicie 5 maja.

Znany czytelnikom nie tylko „Kurjera”, lecz w ogóle wszystkich pism świata tekst traktatu nie jest atoli — podkreślić to należy — tekstem autentycznym. Ten narazie pozostaje jeszcze tajnym. Opublikowano dotychczas tylko streszczenie traktatu.

Fakt ten wywołał różne jawne lub zakulisowe komentarze, insynuacje, że tekst integralny znacznie od podanego streszczenia się różni.

Jest to przypuszczenie błędne.

Dzis miałem sposobność przejrzeć egzemplarz autentyczny, ten sam, który doręczono Niemcom. Jest to gruba księga in quarto, zawierająca 410 stron i kilku dużych map z urzędowym wykreśleniem granic.

Zapewnić mogę, że żaden z punktów nieujawnionych nie zawiera jakiegokolwiek dla nas niespodzianki. Rozsunięte są tylko szerzej paragrafy, dotyczące przejścia na obywatelstwo polskie, a również i punkty, określające przyszły statut Gdańska.

Na wielkiej mapie granica wschodnia Niemiec wykreślona jest w dwu różnych barwach. Granice „fioletowa” według tekstu traktatu jest uznana za definitywną i nie będzie wymagała żadnych dodatkowych decyzji t. zw. „komisji granicznych”. Granica „czerwona” wykreślona jest mniej ściśle. Ostateczne jej ustalenie zależeć będzie od komisji, która ją wykreśli na miejscu. Oczywiście mowa może być tylko o bardzo drobnych odchyleniach na tę lub tamtą stronę. Według głównej komisji terytorjalnej, odchylenia te w żadnym przypadku nie przekroczą dwu kilometrów.

Przykład: wioska X. znajduje się na polskim terytorjum. Przyjechawszy na miejsce komisja stwierdza, że cegielnia Z. w której pracuje ludność X., znajduje się na terytorjum niemieckim, że rzeczka Y. również znajduje się na terytorjum niemieckim. Zważywszy to, komisja przesunęła granicę w ten sposób, aby punkty Z. i Y. znalazły się na terytorjum polskim. Motywami do drobnego przesunięcia granicy mogą być również znajdujące się na naszym lub sąsiednim terytorjum miejscowe drogi żelazne, szosy i t. d.

Na oko spojrzawszy na mapę rzecz można, że trzy czwarte naszej zachodniej granicy wykreślono w kolorze fioletowym. Praca komisji rozciągnie się zatem zaledwie na jedną czwartą naszych granic.

Co się tyczy Gdańska, to traktat integralny zawiera następujący, jeszcze niezany, a interesujący punkt:

„Wszystkie zabudowania i tytortorja państwa niemieckiego, znajdujące się w obrębie wolnego miasta Gdańska, stają się własnością głównych mocarstw sprzymierzonych, które je przekażą państwu polskiemu, a w pewnych przypadkach wolnemu miastu Gdańskowi”.

Według zebranych przeze mnie informacji, ten punkt ma na celu utworzenie w obrębie terytorjum Gdańska jaknajszerszej własności państwowej polskiej.

Dalej, streszczenie, podane przez prasę, pozostawia zupełnie w cieniu granicę między Górnym Śląskiem niemieckim przyznanym Polsce, a państwem czeskim. Otóż integralny tekst traktatu sprawę tę najzupełniej wyświeśla zarówno w tekście, jak i na mapie. Okazuje się mianowicie, że drobna część Górnego Śląska ma być odstąpiona państwu czecho-słowackiemu. Rozchodzi się tu o pas kilkukilometrowy, który jednak nie obejmuje

miasta Raciborza, o które się czeska delegacja zawzięcie dopominała.

Przypominam, że nie może być narazie mowy o Śląsku Cieszyńskim w tym traktacie, który jedynie dotyczy byłych terytorjów niemieckich.

Pozostaje oczywiście wielka kwestja Gdańska.

Ukonstytuowanie tego wolnego miasta jest ujęte w tego rodzaju formuły, że nieprzychylnie może wywrzeć wrażenie. Cóż jednak się kryje za tym parawanem paragrafów i formulek? Zupełna zależność polityczna, dyplomatyczna, wojskowa i ekonomiczna miasta Gdańska od państwa polskiego.

W Gdańsku.

GDANSK, 13 maja. (PAT). Jako jeden z licznych dowodów antypolskiej agitacji i zbrojnej niemieckiej w Gdańsku i Prusach Zachodnich przytacza „Gazeta Gdańska” następujący fakt:

Przed dwoma tygodniami utworzono z listonoszów poczty gdańskiej osobną kompanję, która z nakazu wyższej władzy pobiera w strzelnicach wojskowych naukę strzelania.

GDANSK, 13 maja. (PAT). O wartości niemieckich protestów — czytamy w „Gazecie Gdańskiej” — świadczy ostatnie zgromadzenie protestujące, urządzone przez Niemców gdańskich na rynku Siennym. W dzień tego zgromadzenia zwolniono pracowników niemieckich od zajęcia zamiast o godz. 8 i pół po poł. już o godz. 2-ej. Przed zgromadzeniem jednak polecono wszystkim zwolnionym zebrać się na „Wiebenplatzu”, gdzie spisano wszystkich brakujących. Następnie dnia wszyscy ci, którzy w owej demonstracji udziału nie brali, a byli zwolnieni od zajęcia, mieli odrobić półtorej godziny. Dopiero po interwencji biura partyjnego socjalistów niezależnych zwolniono ich od obowiązku odrabiania.

GDANSK, 13 maja. (PAT). W ubiegły poniedziałek przybyli do Nowego portu dwa angielskie parowce z żywnością dla Polski oraz parowiec szwedzki „Darket” z żywnością dla amerykańskiego Czerwonego Krzyża. We śróde przybył amerykański parowiec „Lake Traverse” z żywnością dla Polski.

GDANSK, 13 maja. (PAT). W „Gazecie Gdańskiej” czytamy: Hakietyści prą całą siłą przy pomocy kłamstw do oporu ludności niemieckiej, skoro będą musieli Prusy Królewskie i Gdańsk wydać Polsce. Władze niemieckie oraz osoby, mające z niemi styczność, opowiadają, że mają spisy osób, które zaręczają w chwili, gdy Gdańsk będzie miał być przyłączony do Polski. Spisy obejmują mnóstwo osób ze wszystkich miast i powiatów Prus Zachodnich zapowiadane aresztowania mają na celu pozbawić ludność polską, kierowników i przywódców, cieszących się jej zaufaniem, aby potem prowokatorzy niemieccy mogli popełnić ludność polską do nierozważnych czynów.

GDANSK, 13 maja. (PAT). Hakietystyczna „Danziger Allg. Ztg.”, uprawiająca namiętną propagandę przeciwko przyłączeniu Gdańska i Prus Zachodnich do Polski, używa najrozmaitszych środków, by wzburzyć ludność niemiecką i skłonić ją do protestów przeciwko przyłączeniu do Polski. Dziennik ten pisze między innymi: „Szerokie koła mieszczaństwa, a szczególnie robotników nie przeczuwają, co ich czeka w razie połączenia Prus Zachodnich z Polską. Przyczyną polską są kłamstwem i szalbierstwem. Niema mowy o taniej żywności i o jej nadmiarze. W Poznaniu musiano znowu zaprowadzić system kartkowy, aby szerokie masy ludności nie cierpiały głodu. Jeżeli biały orzeł rozłoży swe skrzydła nad naszymi głowami, wtenczas skończy się czas 8-godzinnej pracy, wysokie zarobki i społeczna wolność”. W tym samym jednak numerze, jakby zadając kłam samemu sobie, „Danziger Allg. Ztg.” podaje wiadomość, iż Poznańskie dostarcza Niemcom 1.800.000 centnarów ziemniaków. Dalej w tym samym numerze wylicza „Danziger Allg. Ztg.”, że Niemcy będą musieli płacić rocznie 23 miljardy marek podatków, podczas gdy przed wojną podatki w Niemczech nie wynosiły 4 miliardów marek.

„Gazeta Gdańska”, polemizując z temi wywodami „Danziger Allg. Ztg.”, przytacza oświadczenie pruskiego ministra skarbu Gelteina, który w mowie

swej zaznaczył, iż w Niemczech każdy obywatel będzie musiał pół roku pracować na podatki. Twierdzenie „Danziger Allg. Ztg.” że w Polsce nie będzie 8-godzinnego dnia pracy zjada „Gazeta Gdańska” zarządzeniami rządu warszawskiego i Naczelniej Rady Ludowej w Poznaniu, wprowadzającymi na całym obszarze ziem Polski 8-godzinny dzień pracy.

GDANSK, 13 maja. (PAT). Amerykański okręt wojenny „Lea”, który przed kilku dniami opuścił port gdański, przybył znowu do Gdańska. Obecnie stoją na kotwicy w porcie gdańskim następujące wojenne okręty ententy. Amerykańskie „Harward” i „Lea”, angielski „Walrus” i francuski „L'Ancre”.

GDANSK, 13 maja. (PAT). Kierownictwo żydowskiej gminy gdańskiej i wydział zwierzchnictwa żydowskich „min Prus Wschodnich” ogłaszają w niemieckich pismach gdańskich następujące oświadczenie: „Wraz ze wszystkimi innymi Niemcami i żydzy niemieccy Gdańska i Prus zachodnich podnoszą w ostatniej chwili głos, aby w ostatniej godzinie zastrzedz się kategorycznie przeciw oderwaniu jakiegokolwiek niemieckiego obszaru od Naszej (?) ojczyzny. Nie rozłączanie z nami jesteśmy z naszą niemiecką ojczyzną, jesteśmy Niemcami i chcemy nimi pozostać. Wbrew bezpodstawnym twierdzeniom Polaków, jako żydzi gdańscy pragniemy przyłączenia do Polski, bronimy się całą naszą siłą przeciw temu, aby chociaż jeden niemiecki żyd dostał się pod panowanie Polaków. Polacy aż do ostatnich czasów okazywali dowodnie, iż nie są w stanie tolerować i szanować czy to narodowych czy religijnych mniejszości. Do dziś dnia, zadając kłam swoim zapewnieniom, urągają poczuciu ludzkości, urządzają pogromy żydowskie, budzące wstręt w całym świecie kulturalnym(?). Dlatego też żydzi zagrożonych oderwaniem obszarów na równi ze wszystkimi Niemcami bronią się przeciw wyrzuceniu się swojej narodowości, a wydanie ich polskiej nietolerancji uważać by musieli za szczególnie okrutny cios.

Zwracamy się z tym krzykiem rozpacz do sumienia całego świata i wzywamy tych, w których ręku spoczywa ukształtowanie przyszłych losów świata, aby nas od tego losu bronili”.

(„Danziger Zeitung”).

Kronika polityczna.

Bolszewicy znajdujący się na terenie Litwy, pułkom swoim nadają nazwę litetewskich. Wzmianki, jakie spotykać się dają w pismach o starciach oddziałów litewsko polskich, należy więc rozumieć prawdopodobnie w sensie powyższym.

Na Śląsku.

Pod tytułem „Rabunek dokonany na państwie niemieckim” pisze „Neue Wiener Tageblatt”, że najeźdźcą jest to, że stracili oni na rzecz Polski. Za Polskę lała się krew niemiecka (!!). Niemcy oswobodzili Polskę z kajdan rosyjskich, obecnie tracą ją na rzecz tejże samej Polski, która, która przez cały wiek praca niemiecka przygotowała do kultury (!!). Na obszarach spornych, gdzie mieszkają Niemcy i Polacy, decyzyja zapadła pomyślna dla Polaków. Tego rodzaju pokój nie może być trwały, bo ufundowany został na krzywdzie wielkiego narodu. Skończyć się musi na tem, że Niemcy prędzej czy później będą musiały chwycić się samobrony.

Niemcy przeprowadzają pocichu mobilizację wszystkich urlopowanych oficerów w każdym śląskim mieście.

Młodzież szkół gimnazjalnych wyższych klas otrzymała wezwanie, aby stawiała się do szeregów ochotniczych dla obrony Górnego Śląska.

Nad Katowiami, Mysłowicami, Bytomiem i Modrzejówką krąży od pewnego czasu aeroplany niemieckie, które rozrzucają odezwy, zredagowane w języku niemieckim i polskim a zatytułowane: „czy Górny Śląsk ma być polski?”. Ostatnio aeroplany krążyły w liczbie sześciu.

Jak z pewnego źródła donoszą, aeroplany niemieckie krążyły także nad

Sosnowcem i kilku innymi miejscowościami granicznymi w Kongresówce.

Według wieści minister wojny Noske zapewnił delegatów robotniczych ze Śląska, że Śląsk Górny pod względem wojskowym jest już, a będzie jeszcze bardziej zabezpieczony. Już obecnie ministerstwo wojny wysłało silne oddziały, które rozmieszczono na Górnym Śląsku, w najbliższym zaś czasie nadejdą dalsze posiłki w wystarczającej ilości.

Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjski.

WARSZAWA, 16 maja. (PAT). Na odcinku chyrowskim odparto kontratakami ukraińców, którzy uciekli z ciężkimi stratami. Na północ od Lwowa zdobyliśmy Kulikow i Mierzwiec.

Front wołyński.

Na północny wschód od Włodzimierza Wołyńskiego wojska polskie sforsowały Stochód, zajmując Sokol i Peresepę.

Na południo-wschód od Włodzimierza Wołyńskiego zajęto Porysk, Łokacze, Dubrowę i Sadowę. Walki w toku. Nieprzyjacieli poniosł bardzo ciężkie straty.

Naczelnik Państwa o Galicji Wschodniej.

WARSZAWA, 16 maja. (P. A. T.) Naczelnik Państwa przyjął posłów wschodnio-galicjskich, którym udzielił uspokajających wyjaśnień w sprawie Galicji Wschodniej.

Gdy niepodpiszą.

PARYŻ, 16 maja. (PAT). Najwyższa Rada ekonomiczna ententy rozpatrywała onegdaj środki na wypadek niepodpisania traktatu pokojowego przez Niemcy. Przewidziana jest ostra blokada Niemiec.

W Gdańsku.

GDANSK, 16-go maja. (P. A. T.) „Gazeta Gdańska” donosi: W niedzielę były obrady Volkstratu, obmyślano środki przeciw Polakom. Przedstawiciel generalnej komendy oświadczył, że poczyniono wszelkie przygotowania do wystąpienia przeciw Polakom. Wkrótce przybędą do Gdańska wojska niemieckie z Libawy, które pójdą do walki z Polakami.

Prasa o pokoju.

PARYŻ, 16 maja. (PAT), „Petit Journal” donosi: Ententa odeprze próby Niemców nawiązania dyskusji na konferencji pokojowej. Niemcy muszą pokój podpisać.

Z sejmiku lubelskiego.

Sejmik lubelski na posiedzeniu walnym w kwietniu powziął jednomyślną uchwałę wydania odeswy do ludności pracującej w sprawie strajków.

Do ludności pracującej. Od kilku miesięcy kraj nasz, otrzymawszy w spadku po najeźdźcach bolszewizację i demoralizację, przeszywa ciężki kryzys ekonomiczny.

Pomimo tych ciężkich warunków życia naród nasz wykazał potęgę duszy swojej, szanującą jaskrawo dążeń do ład, spokoju i twórczości na przyszłość.

Jedynym rozwiązaniem w harmonijnej pracy narodu ku odbudowie państwa naszego są strejki, rozpływające się szeroką falą, która uniemożliwia spokojną twórczość w przemyśle i rolnictwie.

Uznając całkowicie dążenie klas pracujących do poprawy bytu i popierając te dążenia przy wszystkich czynnościach swoich my — przedstawiciele tychże

Z Szolców Anna Bednarska

opatrzoną Sw. Sakramentami

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 10 maja 1919 r.
w Radomiu przeżywszy lat 59. Pochowana została na miej-
scowym cmentarzu.

2351-1]

Rodzina.

klas pracujących—wzywamy niniejszem Was do spokoju i jaknajszyszego zaniechania strejków, które w wyniku swoim przy długim trwaniu dadzą krajowi ruinę przemysłu i rolnictwa.

125 letnia niewola nie dała nam możliwości pod panowaniem wrogów naszych uregulować wewnętrznych spraw naszych.

Dzisiaj, mając wolną Polskę powinniśmy skupić swe siły, by wyrównać te krzywdy, które się nagromadziły — za tak długi przeciąg lat.

Nie myślimy jednak, że w ciągu miesiąca naprawa stosunków naszych może nastąpić.

To, co było psute przez 125 lat, wymaga dziś spokojnego wszechstronnego omówienia i codziennej spokojnej pracy naszej do usuwania tych przeszkód, które za 125 lat nagromadziły się w każdej dziedzinie pracy.

Sejm nasz Ustawodawczy gorliwie i z poświęceniem się pracuje nad naprawą nienormalnych warunków życia naszego, i bliska już chwila, kiedy wola narodu jaskrawo się ujawni w czynach, które Sejm nasz wprowadzi w życie.

Ma to jednak potrzeba czasu.

W imię więc dobra Ojczyzny, w imię dobrobytu dzieci i wnuków naszych, wzywamy Was, lud pracujący, do spokoju.

Nie nadużywajmy strejków tam, gdzie można osiągnąć naprawę bytu porozumieniem się wzajemnem.

Pilnujmy, by przez strejki dobrobyt kraju nie zniszczył się.

Nie stawmy żądań podwyżek co tydzień, lecz ustalmy zapotrzebowania swoje możliwe do wykonania.

Pamiętajmy, że ze strejków i słabości naszej akorzystają wrogowie nasi, którzy już dzisiaj wyzyskują strejki dla swoich celów.

Pilnujmy więc przekazanej nam przez rządzenia losów jasnej przyszłości naszej, by potomkowie nasi nie mogli uczynić nam zarzutu, żeśmy przez lekkomyślność dla chwilowych korzyści zmanowali możliwość osiągnięcia szczególności naszego narodu.

W. Baraniecki, Stanisław Bednarczyk, Stanisław Chruściel, Jan Chomicz, Stanisław Ciolek, Antoni Dadej, Antoni Gruszyński, Wojciech Gregorczyk, Antoni Gorzel, Stanisław Janusz, Józef Juszczyk, Tomasz Kozak, Jan Kucharski, Kazimierz Majkowski, Kazimierz Maj, Antoni Majewski, Jan Miazek, Jan Nagajewicz, Michał Oleszczuk, Franciszek Pacek, Józef Palak, Stanisław Płaszczewski, Józef Stańczyk, Piotr Skórski, Jan Staszak, Mikołaj Siemion, Władysław Targoński, Stanisław Wojtyła, Józef Wasilak, Józef Zemszał, Władysław Zawadzki, Piotr Zawadzki.

Odezwa do ludu polskiego.

Odezwa do ludu polskiego zjawia się w ostatnim numerze „Piasta”, podpisana przez wszystkich posłów Stronnictwa ludowego piastów.

Odezwa ta powiada:
„Nie zebrałście za wiele, to prawda; pomyśleć jednak o tem, ile to jest w miastach ubogich rodzin robotniczych, ile tam jest wdów, kalek opuszczonych, nie mających pracy i zarobku, a nawet do pracy niezdolnych, ile to na wsi mieszka waszych braci, sąsiadów, mało-

rolnych, bezrolnych, chałupników i korników, którzy dziś nie mają co do ust włożyć, którzy cierpią głód nie ze swojej winy, którzy muszą patrzeć na nędzę swych rodzin, na rozpacz żon, na płacz dzieci, przymierających z głodu i zimna!

„Tej nędzy wam, którzy macie środki żywności, cierpieć nie wolno! Tym biedakom musicie pomóc, bo to jest obowiązkiem i katolicki i obywatelski. My obecnie musimy sami sobie wystarczyć, musimy się wyżywić, musimy utrzymać państwo. Chcemy mieć Polskę państwem ludowem, lud więc musi na to państwołożyć. Nie wolno nam zasklepić się w ciasnym kole swojego podwórka, a nawet swojego stanu. My musimy myśleć o całości. Zwracamy się tedy do was, bracia i siostry, którzy macie pewne nadwyżki środków żywności, wspomagajcie tych, którzy, czy to na wsi, czy w mieście cierpią głód. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby w naszych oczach marli z głodu ludzie na wsi, żyjący obok tych, co mają jedzenia pod dostatkiem i bez uszczerbku dla siebie mogą się z niem z potrzebującymi podzielić. Jest to wasz święty obowiązek!”

Wynik konkursu.

Rada Szkolna Okręgowa naćsała nam następujący komunikat:

„S iniejący p. Marji Wodzińskiej z Suchej, Rada Szkolna Okręgowa ogłosiła w końcu roku ubiegłego konkurs na wypracowanie: „Postanowienie nauczycielstwa wiejskiego”. W dniu 14 ub. s. sąd konkursowy w osobach p. Marji Wodzińskiej, ks. kanonika Rokosznego, p. B. Zajewskiego i p. Wł. Berka, po odczytaniu i przedyskutowaniu 12 nadesłanych wypracowań, zakwalifikował do nagrody tylko jedną pracę pod godłem „Rymwid”, przyznając autorowi 2-gą nagrodę.

Oprócz tego postanowiono wyróżnić 6 innych wypracowań, które niespełnie odpowiadają warunkom konkursu, jednak zasługują na odznaczenie. Autorem tych prac przyznano z funduszu ofiarowanego przez p. Wodzińską równomierne nagrody.

Po otworzeniu kopert okazało się, że 1) autorem pracy pod godłem „Rymwid” (2 ga nagroda — 150 kor.) jest p. Józef Targoń z Wierzbicy, 2) „Bóg i Ojczyzna” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Janina Morzkowska nauczycielka wsi Dobrut gm. Orońsk, 3) „Laszka” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Regina Janas z Beszkowa, 4) „Zakrzewianka” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Grzegorz z Zakrzewa, 5) „A. Z.” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Zubrzycki z Tarłowa, p. Rzęckiego, 6) „Promień” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Jan Paluszyński z Radomia, 7) „Pochodnia” — (odznaczenie — 75 kor.) — p. Wauk z Kowali.

Poranek „na cześć Moniuszki w Odeonie”.

W celu złożenia hołdu wielkiemu twórcy „Halki” Stanisławowi Moniuszko, dyrekcja kino teatru „Odeon” urządziła poranek. Szkoda, że był urządzony bezplanowo i program nie złożony wyłącz-

nie z dzieł znakomitego kompozytora. W dziele pieśni dorobek naszego mistrza oblicza się na setki, więc zamiast wykonywać pieśni Kossobudzkiego, mogłaby p. Rinar z jeszcze większym powodzeniem odśpiewać kilka świetnych utworów genialnego pieśniarza.

Solo wiolonczelowe „Z pięknych dni” Poppera można było zamienić na poloneza z „Hrabiny”, Legendę Wieniawskiego na fantazję ze „Strasznego Dworu”. Poranek rozpoczął którą z uwer-tur albo fragmentem operowym, a nie polonezem Chopina.

Świetnie usposobiony p. J. Kintzel darzył nieliczne zebranych słuchaczy, artystycznie odtworzonymi pieśniami Moniuszki. P. Janota widocznie był niedysponowany, gdyż kilkakrotnie brakło mu oddechu i skutkiem tego frazowanie arji Stefana ze „Strasznego Dworu” w paru miejscach pozostawiało nieco do życzenia.

Zespół kameralny, widocznie jeszcze nie zgrał się, co można było zauważyć szczególnie między skrzypcami. Wykonanie potpouri z op. „Halka” miało jednak miejsca doskonale odegrane.

Sądzimy że dyrekcja „Odeonu” nie zrazi się brakiem poparcia na pierwszym poranku i będzie urządziła je częściej, z programem rozumie się planowo obmyślonym i lepiej opracowanym.

Aktualnym naprzykład byłby poranek składający się tylko z utworów I. Paderewskiego, twórczość którego w Radomiu jest mało znana. Następnie mogłyby pójść Noskowskiego, Żeleńskiego i innych polskich a zawsze poprzedzone krótkim słowem wstępem.

M. Stef.

KRONIKA.

Kalendarz. Dzień: Paschalis.

Wschód słońca o godzinie 4.13. Zachód o godzinie 7.41.

Radom, 16 maja.

— **Występy Adwentowicza.** Dziś odbędzie się pierwszy występ znakomitego artysty Karola Adwentowicza, na który dana będzie komedia T. Jaroszyńskiego p. t. „Sąsiadka” jutro „Napaść” sztuka H. Bornszejna.

— **Cukier i mąka.** Na kupony kwietniowe wydają skłapy dzielnicowe cukier po 1 funcie na każdy, w cenie 4 korony za funt. Ludność wyznania mojżeszowego, wobec otrzymania cukru paschalnego, posiada prawo wykupu tylko na jeden kupon. Mąkę pszeną amerykańską i żytnią razową poznańską wydaje się zamiast chleba na kupony, opatrzone datami: 15, 18, 21 i 24 maja w ilości 3 funtów żytniej razowej i 3 funtów pszennej pyłkowej na każdą kartę (na 4 wyżej wymienione kupony — łącznie — 15 i 21 — razowa, 18 i 24 — pyłkowa) w cenie — 80 halerczy za funt razowej i 1 kor. 70 hal. za funt pyłkowej.

Życzący otrzymywać chleb, mogą zapatrywać się w takowy po cenie i w ilości tej samej co mąka, po uprzednim ostemplowaniu kart w Biurze Rejestracyjnym przy ul. Szewskiej.

Zwraca się uwagę, że na estemplowane kupony otrzymuje się wyłącznie chleb, na nieostemplowane — mąkę.

Do brania chleba zamiast mąki nikt niema prawa zmuszać.

Ludności pozostawia się zupełnie do-wolny wybór.

Każdy ma prawo nabywać tam, gdzie mu najdogodniej.

— **Wieczór Rity Sacchetto.** W sobotę o godzinie 8-iej wieczorem w sali po-Pijarskiej (b. Gimn. Męskie) odbędzie się jednorazowy występ słynnej pani Rity Sacchetto. Znakomita artystka przybyła już do naszego miasta.

Bilety od godz. 5-iej w kasie.

— **Zakup koni.** W związku z obwieszczeniem Komisarjatu Rządu Polskiego na powiat Radomski z d. 7 Kwietnia b. r. № 3003 w sprawie zakupu koni dla celów wojskowych z wolnej ręki, Komisarjat podaje do wiadomości mieszkańców powiatu Radomskiego, że Komisja remontowa zakupywać będzie konie w Radomiu w sobotę dnia 17 maja w hotelu Sandomierskim.

— **Zawiadomienie o Inwentarzu rolniczym.** Urząd powiatowy w Radomiu wzywa mieszkańców powiatu oraz wszelkie instytucje i stowarzyszenia, aby w ciągu dni 14-tu (od 14 b. m.) zawiadomili Komisarjat Powiatowy przez urzędy gminne, Magistrat lub bezpośrednio o nabytym przez się od okupantów lub Serbów inwentarzu rolniczym żywym lub martwym.

Zawiadomienie należy zgłaszać pisemnie do właściwych urzędów, podając przedmiot inwentarza, czas nabycia, osobę lub instytucję od której inwentarz kupiono, komu wypłacono pieniądze i okoliczności w jakich zakupu dokonano.

— **Przysięga strazy kolejowej.** W dn. 15 b. m. odbyła się przed kościołem Marjackim przysięga strazy kolejowej. Tekst ślubowania brzmi jak następuje:

„Stając w szeregi Armji Narodowej uroczyste w obliczu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję jedynie Ojczyźnie mojej, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie Narodu całego, na każdym miejscu służyć, kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić, przełożonych swych i dowódców słuchać, dane mi rozkazy i przepisy wykonywać i wogóle tak się zachowywać, abym mógł żyć i umierać jako mężczy i prawy żołnierz polski. Subowanie to stwierdzam ustaloną przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej przysięgą żołnierską, którą złożę przed Rządem z woli Narodu Polskiego obranym”.

Po złożeniu przysięgi, do zebranych z kilku okolicznych stacji członków strazy kolejowej, przemówił komendant, major Ruszke.

Poczem przy dźwiękach orkiestry kolejowej oddział strazy, złożony z paruset ludzi odmaszerował na dworzec kolejowy.

— **Straż bezpieczeństwa.** Wydział Prasowy Ministerjum Spraw Wewnętrznych komunikuje, że Rada Ministrów zatwierdziła Ustawę o strazy bezpieczeństwa, opracowaną przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Według tej Ustawy, funkcje policyjne w Państwie sprawować ma „Straż bezpieczeństwa”.

— **Spadek cen na nabiał.** W ubiegły czwartek dał się zauważyć silny spadek cen na nabiał i produkty mleczarskie prawie że o połowę. I tak: masło od 28 do 32 koron za kwartę, jajka 50—60 hal., mleko 1 kor. 50 kwarta, w tym stosunku ceny na inne artykuły, jak ser, śmietana i t. p.

Pamiętajmy o Lwowie.

Szczegółowa Mapa Ziem Polskich

Wielkość 140 X 108 cm.

z dodaniem czterech małych mapek Polski z wieków X—XII—XV i XVIII. Z wyszczególnieniem: miast, osad, wsi, rzek, jezior, błot, puszcz leśnych i kolei żelaznych zbudowanych do ostatniej doby. Wyd. Fr. Karpowicz Cena M. 20

nabyć można w księgarni

Edward Suchański w Radomiu

Kino-Teatr

ODEON

Lubelska 15.

Pod dyрекcją J. KINTZLA.

WACŁAWA JANOTY I J. KINTZEL, Duet: pp. Z. Tokarska, L. Walkowska, Z. Gozdawa-Drwęski i Kiliński (taniec ukraiński).

Dzieje Małgorzaty

Wspaniały życiowy dramat w 5 wielkich częściach, z piękną i utalentowaną artystką MIA PANKAU w głównej roli.

Koncertowy tercet pod kierunkiem J. BIELSKIEGO.

Od Czwartku dnia 15 Maja 1919 roku.

Na scenie:

Na ekranie:

Z Wydawnictw.

A. Pigłowski „Polityka i hodowla” (pogadanka wzorowa № 8), wydawnictwo Związku Kółek Rolniczych, cena 40 fen.
Siefański „Rasy bydła”, (pogadanka wzorowa № 9), wydawnictwo Związku Kółek Rolniczych, cena 50 fen.
 Uznając całą wagę podniesienia hodowli krajowej, Związek Kółek Rolniczych, wydał dwie na ten temat broszurki, przeznaczone dla gospodarzy małopolskich. W pierwszej, pod tytułem „Polityka i hodowla”, autor zestawia stan hodowli w trzech dzielnicach, do niedawna rozgraniczonych kordonem, oraz kreśli plan hodowli na najbliższą przyszłość. W drugiej — p. t. „Rasy bydła”, autor poucza, co to jest rasa, zaczem daje przegląd ras, najczęściej spotykanych w Polsce, podkreślając ich wady i zalety. Treść urozmaicają 4 fotografie.

Obie książeczki zasługują na przeczytanie, gdyż przynoszą niewątpliwy pożytek.

Humor i Satyra.

Komu — czto!

Kac, Lio, Bronszejn i Liber
 Rozenfeld, Minor i Dan,
 Cejtlin, Goc, Epszejn i Szniher,

Fachman, Joffe i Pressjan,
 Abramowicz, Kogen, Szrejder,
 Karachan i Cederbaum,
 Bregman, Gie, Nahamkes, Szajder,
 Zilbersztejn i Apfelbaum...
 Kto oni? Zaczem tak mnogo
 Semiticzkich imion?
 Możet byt' to synagoga?
 Możet byt' — sinedrión?
 Niet! To ruskawo naroda
 Weidierżytieli sud'by!
 Prawiat Rusju bolsze goda
 W groznyj czas jeja bor'by!
 Getman jest dla Ukrainy..
 Żdiot wdali poljaka król
 Ruskim-że zgiabajet spiny
 Nie to Jankiel, nie to Szul!
 „Trud”.

Mohylów, wrzesień 1918 r.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”
 Na wojsko polskie do dys. sek. opieki nad żołn. pol. przy Stow. Zjed. Pol. zamiast kwiatów na grób zmarłej i kochanej s. p. Anny Bednarowskiej skł. dają Stanisławowstwo Olszyniey kor. 30

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Dyrekcja koncertów ALFREDA STRAUCHA.

Dnia 17 Maja 1919 roku

W Sali po-Pijarskiej (b. Gimn. Męzkie)

JEDYNY WIECZÓR

liryczno-dramatycznych poematów tanecznych

RITY SACCHETTO

Wszechświatowej sławy tancerki klasycznej.

Przy fortepianie: MELA NEUGER-FELIKSOWA (Kraków).

PROGRAM: Chopin: „Smierć narzeczona”. Moszkowski: „Valc brillante”. Liszt: II Rapsodia Węgierska. Gillet: Wspomnienia z balu. Moszkowski: Pał Serenada. Paderewski: Menuet. Rubinstein: „Torreador andalouso”. Moszkowski: Caprice esnagnole. Schuman-Tausig: Solo castagnette (hiszpańskie impresje). Liszt: Tarantella. Bizet: Taniec wschodni.

Wszystkie kostjomy, skomponowane przez Ritę Sacchetto, wykonane zostały w własnych warsztatach. Bilety do nabycia u J. Golmera, Lubelska 33. 2311—2

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO SŁONYCH
 znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Kąpiele Błotne, Słoneczne, Hydropatja. 2116—6

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju.

Dojazd przez St. Kielce, skąd 65 wiorst zosą samochodem i koniami, lub przez St. koleje galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.

Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I piętro

Zakład Krawiecki Strojów Damskich

Salon Światowych Żurnali

otwarty od godz. 9 rano do 6 wieczór

przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. Wzorowe pracownice wykonują zamówienia dla przejezdnych w 24 godzinach. 1843—6

Ceny przystępne. W. PIETRUSZKA Ceny przystępne.



POTTI NIEMIŁA WÓD

z bólu, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa

powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farm. lab. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumnerjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie!

Środki podanych nazw należy odrzucać jako naśladowstwa. 2340—25

Redaktor Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński, — Radom.

Wydawactwo Głosy: „Głos Radomski”

Najsilniejsze bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie

Ządać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 FEN.

W 8-mio klas. Gimnazjum Humanistycznym Żeńskim

Marji Gajl

W RADOMIU

egzamina wstępne rozpoczną się 12 czerwca.

2347—5

Radomska Fabryka smarów „STEMAR”

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, lin stalowych i konopnych.
 Tłuszcz „Tavetea i t. p.”.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

KONKURS.

RADA SZKOLNA OKREGU RADOMSKIEGO

ogłasza konkurs na posady nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Radomskim. Kandydaci, ubiegający się o posadę, winni złożyć w biurze Rady Szkolnej Okręgowej (Lubelska 51) następujące dokumenty: 1) świadectwa naukowe, 2) świadectwa odbytej praktyki szkolnej, 3) krótkie curriculum vitae. 2346—1

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetki żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—



MATKI winny pamiętać, że tylko „pu er DZI-DZI”, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Ządać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZI-DZI” i tylko z „kogutkiem”. Wyrób polski!!

OKAZYJNIE

z powodu wyjazdu. Palto wiosenne, popielate, modne, nowe 700 k. Dziecinny paltocik (dla 7-mio l. dz.) 250 k. Palto damskie na lisach, z kołnierzem z niebieskich lisów mało noszone. Bekiesza na wacie, kołnierz, bobarki 800 koron Lubelska 61, E. Eifer. 2341—2

Z powodu żałoby,

do sprzedania jasny kostjum wiedeński, kapelusz, suknia, nie noszone. Obejrzeć można w godzinach od 10—12, Szeroka 19 Olszyniey. 2353—3

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, samieszkały przy ulicy Kościelnej № 6 na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 24 maja 1919 roku o godzinie 10 zrana w Wóles Brzuskiej gm. Brzusa pow. Kozienickiego, na osadzie Kacpra Utnickiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Kacpra Utnickiego, składającego się z inwentarsa żywego i martwego oraz ruchomości domowych i ubrania, ocenionego 51560 koron. 2354—1 Komornika Sądowy Wł. Gaździński.

Ugubiono książeczkę udziałową № 452—sklepu Li kolejowego w Skaryszku na nazwisko Władysława Busiaka. 2362—1

Przepisywanie i nauka na maszynie na kilku systemach. Na czas wakacyjnej wyjeżdżam Skaryszewska 17. 2326—6

Zgubiono pozwolenie na broń wydane w Radomiu na imię Stanisława Włazły uprasza się zwrócić do stróża ul. Skaryszewska 53. 1313—3



Swierzbę szybko, i skutecznie usuwa mydlana maść z „kogutkiem”. aptekarza A. Gąseckiego. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Ządać w aptekach, składach aptecznych. maści od swierzbę tylko z „kogutkiem”.